

5 miliardów Facebooka, czyli śmiech na sali

14 lipca 2019

Kiedy powiedziałem koledze, że Facebook będzie musiał zapłacić rekordową karę pięciu miliardów dolarów, zareagował radosną satysfakcją, gdyż, jak wielu internautów, padł ofiarą jego algorytmicznej cenzury i wie, jaką rolę odgrywa ta platforma w systemach policyjnych, również tych „demokratycznych”. Śpieszę więc wyjaśnić, że naszą satysfakcję lepiej powściągnąć. Na wieść o gigantycznej karze rozległ się zresztą głośny śmiech na sali nowojorskiej giełdy, gdzie satysfakcja była pełna i uzasadniona: akcje FB znów poszły w górę, zwiększając kapitalizację firmy o kolejne miliardy.

Giełda dowiedziała się o wszystkim wczoraj z „przecieku” w Wall Street Journal, który doniósł, że FTC (Federal Trade Commission – amerykański regulator rządowy) zatwierdził ugodę z FB opiewającą na owe pięć miliardów, które firma zgodziła się zapłacić, żeby nie mieć do czynienia z żadnym sądem. To kara za słynny skandal z marca zeszłego roku, kiedy okazało się, że brytyjska firma Cambridge Analytica (CA), korzystała z danych użytkowników portalu, by pracować na rzecz wyboru Donalda Trumpa na prezydenta Ameryki i Brexitu. Decyzję FTC musi jeszcze zatwierdzić departament sprawiedliwości, ale to raczej formalność.

Już samo to, że sprawą zajmowała się agencja rządowa, w której zresztą większość mają Republikanie, znaczy, że sprawę załatwiono typowo „po amerykańsku”, gdzie bardzo bogate firmy współpracujące z rządem ściśle chroni się przed publicznym osądzeniem. Np. słynny bank Goldman Sachs, choć robił przekręty na niewyobrażalną skalę, nigdy nie został skazany za nie sądowo – mógł negocjować ugody z regulatorem, a ten karał firmę nawet miliardowymi karami, które robią wrażenie na publiczności, ale rzadko przekraczały sumę zysków banku, które

on zarabia w ciągu dwóch tygodni. Negocjacje FTC z Facebookiem były ściśle tajne i możecie być pewni, że nic z nich nie przecieknie, oprócz ich rezultatu (będzie oficjalny komunikat) i rozkładu głosowania w pięcioosobowym łonie regulatora (było 3:2).

Dane osobowe ponad 2,7 miliardów aktywnych użytkowników FB na świecie są najcenniejszym dobrem tej platformy. Zbiera je ona i wykorzystuje, by ciągnąć olbrzymie zyski z reklam dzięki wyrafinowanemu (mniej więcej) celowaniu nimi w odpowiednie osoby, posiłkując się ich analizowanym algorytmicznie profilem. FB sukcesywnie traci zaufanie użytkowników na skutek swych „wycieków” bądź współpracy z niektórymi represyjnymi policjami i wywiadami, ale ciągle pozostaje na tyle użyteczny, że nie bardzo musi martwić się o przyszłość. Ma żelazne zdrowie ekonomiczne.

W zeszłym roku zarobił na czysto ponad 22 miliardy dolarów. Już zaraz po wybuchu afery, jak każda firma zagrożona karą, zaczął na nią odkładać w swych planach finansowych i nie musiał szukać w zyskach z lat ubiegłych. W tym roku zarabia jeszcze lepiej, więc nawet jeśli odjąć karę z zysków z jego trzech pierwszych miesięcy, firmie zostanie na czysto znakomity wynik 2,43 miliarda, którego wszyscy dalej będą zazdrościć.

Nick Clegg, który zajmuje się komunikacją w Facebooku, w czerwcu wzywał grzecznie rządy do wzmożonej regulacji gigantów internetu, obiecywał pełną współpracę i pokorę. I to się wielu rządów, w tym tym bardzo podejrzanym, podoba. Zaoferowanie złudzenia panowania nad gigantem jest teraz firmie bardzo potrzebne. Ta strategia handlowa ma zaowocować jego stabilnością i bezkarnością, wzmocnieniem nadszarpniętej pozycji. Ale my nie mamy się z czego cieszyć.

Są tacy, jak Chris Hughes, jeden z założycieli Facebooka, w akademiku Harvarda 15 lat temu, którzy krzyczą, że należy rozbić firmę. Argumentują: zrobiła się niebezpieczna dla

zwykłych obywateli. Hughes uważa, że trzeba oddzielić sieć społecznościową od późniejszych nabytków Facebooka, jak WhatsApp czy Instagram, kupionych, by bezlitośnie wyeliminować konkurencję. To jednak właściwe dla dzikiego kapitalizmu, którego nikt w Ameryce nie ruszy. Nasze życie prywatne liczy się w dolarach, liczonych przez algorytmy, dla których pozostaniemy numerami.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu